

TV „3” – PROGRAM REGIONALNY TELEWIZJI PUBLICZNEJ

Wiek XX, nazwany przez Krzysztofa Teodora Toeplitza „najkrótszym stuleciem”, powinien na pierwszym miejscu swych fenomenalnych wynalazków i odkryć postawić elektroniczną komunikację. To ona zrelatywizowała przestrzeń i czas, sprowadziła je do wymiarów, które przestały być dla człowieka barierą. Dziś, kiedy już oswoiliśmy się z banalnym faktem istnienia telefonu, radia i telewizji, wplątuje się w nasz język sieć internetowa, a tradycyjne technologie przekazu ustępują miejsca już nie tylko metodom bezprzewodowym, lecz np. światłowodowym czy cyfrowym. Znaczący przedmiot twierdzą, że to tylko początek rewolucji, że pełne pragmatyczne zastosowanie tych wszystkich kodów i metod komunikowania dopiero w przyszłości objawi swą moc zmieniającego świat. Z tym przecuciem, ba, z tą pewnością, wkraczamy w XXI wiek.

Pojęcie globalnej wioski zaczyna jawić się jako przestarzałe. Bo nie ma już wioski. Świat, pozszywany gęstą siecią mediów, praktycznie wszędzie jest lub może być stymulowany tymi samymi przekazami informacyjnymi, propagandowymi, edukacyjnymi. Globalizacja zabrnęła dalej niż „rustykalizacja”. Ale nie znaczy to, że zawładnęła duchem ludzi i narodów, że wymusiła podpisanie cyrografu ubezwłasnowolnienia. W zunifikowanym świecie zmniejsza się rozbrat między prowincją a metropolią, ale zwiększa się potrzeba posiadania poczucia tożsamości, potrzeba firmowania własnego życia godłem swojej małej ojczyzny.

Ruch regionalistyczny w Polsce ma długą i dobrą tradycję. Media regionalne mogły jednak bez ograniczeń rozwinąć się dopiero w minionej dekadzie i rozwój ten okazał się niezwykle spektakularny. Czasami w małych miejscowościach wychodzi aż kilka lokalnych pism, działa telewizja kablowa z programem lokalnym, a internet staje się powszedniością.

Telewizja publiczna jakby „od zawsze” była przygotowana na ten moment. Miała swoje gotowe struktury i programy lokalne, jednak dopiero od połowy lat 90. ta część jej misji stała się nie tylko oczywista, ale wręcz priorytetowa. Dziś patrzeć na Polskę i docierać do Polski z perspektywy warszawskiej ulicy Woronicza to byłby anachronizm medialny, mający także swoje opłakane skutki na tym ogromnym, choć wciąż jeszcze nie do końca uchwytnym obszarze, gdzie media stymulują koniunkturę społeczną i gospodarczą.

Telewizja Regionalna ma swoje korzenie w latach 1957-1958, kiedy zaczęły powstawać – obok telewizji ogólnopolskiej – jej ośrodki terenowe (najwcześniej w Łodzi, Katowicach, Krakowie...). Dziś składa się na nią 12 oddziałów terenowych (w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu), co pokrywa się w 75% z administracyjną mapą polskich województw. Oprócz oddziałów w całym kraju funkcjonuje kilkadziesiąt redakcji Telewizji Regionalnej, a niektóre regiony (np. Opole, Kielce) nadają własne programy w ramach sąsiednich OTV.

W roku 2000 Telewizja Regionalna obejmowała swym zasięgiem ponad 80% powierzchni kraju i docierała – według ostatnich badań – do 82,8% ludności. Emitowała rocznie łącznie prawie 90 tysięcy godzin programu. W rzeczywistości wypracowała sobie status „trzeciej anteny” i obecnie jest ujednociany jej wizerunek właśnie jako „Trójki”, co ma służyć większej identyfikacji i integracji programów zablokowanych w Telewizji Regionalnej. Działalność autonomicznych oddziałów jest koordynowana przez Biuro Programów Regionalnych TVP S.A., lecz przede wszystkim podporządkowana potrzebom i specyfice poszczególnych regionów.

Te potrzeby wyznaczają główny sens istnienia Telewizji Regionalnej. Jej misja pokrywa się z zadaniami określonymi w artykule 1.1. *Ustawy o radiofonii telewizyjnej*, lecz jest ona ukierunkowana i dostosowana do specyfiki i spektrum problemowego lokalnych społeczności. W przeciwieństwie do „mediów uniwersalnych”, Telewizja Regionalna ma integrować odbiorców z „lokalnym wymiarem” ich egzystencji, odpowiadać na ich „obywatelskie uzależnienia” od małej ojczyzny. Zadania ustawowe nakładają na programy regionalne obowiązek rzetelnego ukazywania różnorodności lokalnych wydarzeń, ich korelowania z wydarzeniami w kraju, co powinno wspierać uczestnictwo obywateli i ich organizacji w życiu publicznym na szczeblu województw, powiatów i gmin; także uczestnictwo w rozwoju kultury, nauki i oświaty w regionie ich działania. Wraz z roz-

wojem ustroju samorządowego ta rola telewizji będzie wzrastać i nabierać praktycznego znaczenia.

Misja ta ma coraz większe uzasadnienie. Badania dowodzą, że w społeczeństwach wysoko rozwiniętych poczucie lokalnej tożsamości – jak wspomniałem – nie ulega degradacji, lecz staje się sednem ludzkiej podmiotowości. Np. w społeczeństwie amerykańskim obywatele żyją głównie sprawami swego mikroregionu i środowiska, dopiero na dalszych planach postrzegając problemy stanu, kraju czy międzynarodowe. Ten proces zaczyna się powszechnie wpisywać w klimat współczesnej cywilizacji i pociąga za sobą zasadnicze konsekwencje: w pojęciu „globalnej wioski” akcent przestaje padać tylko na ten pierwszy człon. I tego typu zjawiska sankcjonują właśnie rozwój lokalnych mediów.

Szczególnym zadaniem oddziałów terenowych TVP S.A. jest tworzenie forum dla debaty publicznej o najważniejszych problemach regionu, funkcjonowaniu władz samorządowych i rządowych. Promowanie demokracji lokalnej i uczestnictwa obywatela w zarządzaniu swoim miastem i gminą jest naczelnym celem wielu audycji. Są one także płaszczyzną kontaktu demokratycznie wybranych przedstawicieli – parlamentarzystów i radnych – ze swoimi wyborcami. Telewizja Regionalna powinna urzeczywistniać jawność życia publicznego w terenie i umożliwiać wykonywanie prawa do społecznej kontroli i krytyki władz, instytucji, organizacji.

Jej misja kulturalna sprowadza się do prezentacji dorobku twórców różnych dziedzin sztuki, nauki i oświaty, ukazywania korzeni, historii i tradycji regionu. Szczególne miejsce należy się promowaniu twórczości amatorskiej i ludowej oraz lokalnych stowarzyszeń i placówek kulturalnych. Oddziały terenowe TVP S.A. mają także pełnić rolę mecenasa kultury, wspierać procesy kulturotwórcze i edukacyjne.

Jednym z najważniejszych aspektów Telewizji Regionalnej jest także jej rola wobec mniejszości narodowych i etnicznych, co w przypadku niektórych oddziałów (np. OTV Białystok, OTV Rzeszów) ma wręcz misyjny charakter.

Tak postrzegana i funkcjonująca Telewizja „3” – jak jest nazywana Telewizja Regionalna – jest komplementarna wobec profilu pozostałych anten i dopełnia obrazu rzeczywistości, który bez niej byłby uboższy o wartości i koloryt „tożsamości lokalnej”. Dwa główne nurty realizacji tego typu zadań to programy informacyjne i edukacyjne. Każdy oddział terenowy emituje własny codzienny serwis informacyjny, w którym odbija się na bieżąco życie regionu. Oddziały poza tym „sprzedają” swoje najciekawsze produkcje (np. reportaże, filmy dokumentalne, programy

krajoznawczo-turystyczne) do anten ogólnopolskich oraz obsługują wiele wydarzeń politycznych, kulturalnych i sportowych, które odbywają się na ich terenie, a mają ogólnopolską rangę. Tak więc działalność ta jest wpisana strukturalnie w funkcjonowanie całej telewizji publicznej i stanowi jej integralną część.

Tak też postrzegana – jako sieć – telewizja publiczna staje się „medium totalnym”, aczkolwiek dzięki Telewizji Regionalnej medium oddanym sprawom szczegółowym, podmiotowym, sprawom konkretnym i o „ludzkim wymiarze”, bowiem stojącym w służbie małych ojczyzn i ich obywateli.